Rok IX

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 129

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Norberta i Klaudj.
Piątek: † Serca Jezus.,

CHOJNICE, piątek dnia 7. czerwca 1929 r.

Słońca wschód 3.42 zachód 20.16
Księżyca wschód 2.44 zach. 19.14

Bezpieczeństwo-Arbitraż-Rozbrojenie

Z zjazdu Stow. Przyjaciół Ligi Nar.

(Korespondencja własna.

Madryt, w maju 1929 r.

Obrady tegoroczne Zjazdu Stow. Ligi Narodów w Madrycie, w zakresie bezpieczeństwa i rozbrojenia, toczyły się na podstawie kilku wniosków poszczególnych stowarzyszeń państwowych mianowicie niemieckiego i holenderskiego o samem rozbrojeniu, a angielskiego i rfancuskiego w związku z bezpieczeństwem.

Przygrywką do obrad było poruszenie już w Radzie Unji, t. j. w zwężonym Zjeździe, sprawy rozdania członkom Zjazdu statystyki, opracowanej przez Deutsche Liga fuer Voelkerbund, wykazującej, jak się zbroją sąsiedzi Niemiec na zachodzie i wschodzie wobec rozbrojonych Niemiec. Delegat francuski pos. Borel zaznaczył, że rozdawanie jednostronnie opracowanych statystyk powinno być zabronione. Delegat polski pos. Stroński dodał, że właściwie Deutsche Liga powinnaby uzupełnić swe statystyki z zakresu najbliższego jej, np. podać cyfry budżetu i objaśnić, dlaczego takbardzo uzbrojona Polska wydaje na uzbrojenie około 700 miljonów złotych rocznie, a rozbrojone Niemcy około 700 miljonów marek rocznie, czyli przeszło dwa razy więcej. Przewodniczący hr. Bernstorff przyznał, że statystyk jednostronnie rozdawać nie należy. W godzinę później w Komisji p. Rheinbaben powrócił do tej sprawy, aby odpowiedzieć pos. Strońskiemu i oświadczył, że statystykę opracował jen. Montgelas, który nie mógł przybyć a który dałby szczegółowe jej objaśnienie. Na to pos. Stroński odparł, że byłby z tego skorzystał, aby jenerała Montgelas'a zapytać także o szczegóły, np. dlaczego w budżecie Rzeszy w latach 1925 do 1928 wydawano na konserwację karabinów 24 i pół milj. marek, co wedle normalnych obliczeń wystarcza oprócz konserwacji jeszcze i na nabycie 150 tysięcy nowych karabinów, albo dlaczego na konserwację karabinów maszynowych wydano 31 milj. mar., co wystarcza dodatkowo na nabycie 8 tysięcy nowych. Te uzupełnienia statystyczne wywołały żywe zajęcie i odtąd wszelkie wzmianki o statystykach rozbrojeniowych w czasie Zjazdu padały już tylko pół-żartobliwe.

Drugą sprawą wstępną związaną z tem był wniosek niemiecki, żądający zniesienia okupacji Nadrenji, z czem się wiązała także krótka wzmianka we wniosku angielskim Z ramienia delegacji polskiej pos. Stroński oświadczył że wniosek ten powinien zejść z porządku obrad, jako wchodzący w bieżące sprawy w sposób doraźny, a jeśli miałby zostać, to rozprawa musi ogarnąć całą sprawę bezpieczeństwa i uchwała także. Poparła to delegacja francuska i inne. W dalszym toku sprawy wniosek ten istotnie nie wszedł pod obrady, a wzmianka o okupacji weszła tylko we właściwym związku w ogólną uchwałę o bezpieczeństwie i rozbrojeniu.

Po rozprawie ogólnej w Komisji nad wszystkiemi wnioskami o bezpieczeństwie i o rozbrojeniu wybrana została dla opracowania projektu uchwały Komisja, w skład której weszli: przewodniczący Komisji p. Limburg (Holandja), Lord Robert Cecil (Angla), p. de Jouvenel (Francja), bar. Rheinbaben (Niemcy), p. Rolin sprawozdawca Komisji (Belgia), oraz pos. Stroński (Polska).

Obrady Podkomisji były zwięzłe, ale bardzo zajmujące, ze względu na udział Lorda Cecil'a i p. de Jouvenel'a, którzy w Lidze wybitnie zajmowali się temi sprawami, a wynikiem był nowy ogólny projekt w brzmieniu następującem:

„— Organizacja Pokoju (arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie).

(Ciąg dalszy na stronie II)

Sprawa zajść opolskich przed sądem

Dziesięciu oskarżonych. — Kim są oskarżeni? — Bandyci w roli patrjotów. — „Pamiętajcie panowie, że sądzicie Niemców!" — Łagodny wyrok

Opole, 5. 6. (radjo).

Wczoraj we wtorek przed sądem karnym w Opolu rozpoczęła się **rozprawa przeciwko 10 oskarżonym, którzy rzucili bomby śmierdzące na sali** w dniu 28 kwietnia b. r. **w czasie przedstawienia polskiej opery „Halki"** w wykonaniu polskich artystów. Wszyscy są oskarżeni **o zakłócenie porządku publicznego.**

Nazwiska oskarżonych brzmią: Józef Gromotka, Maks, Baron, Józef Malwaja, Ernest Michalczyk, Willy Elsner, Piotr Mitek, Niesek, Alfred Siodło, Jan Mioska, Erlich Richter i Karol Podsada. Są to przeważnie pracownicy biurowi w wieku 20 — 25 lat. **Noszą oni przeważnie polskie nazwiska i są zniemczonymi Górnoślązakami**

Rozprawie przewodniczy radca sądu **dr. Jenisse'** oskarża starszy prok. **dr. Wolf.** Rozprawa odbywa się wobec bardzo licznego audytorjum. **Przybyli liczni korespondenci i pism niemieckich obecni są również przedstawiciele rządu i polskiego konsulatu w Bytomiu. 8 oskarżonych należy do partji narodowo-socjalistycznej.**

Po rozpoczęciu rozprawy oskarżony **Michalczyk** zażądał **odroczenia rozprawy, ponieważ jest to proces polityczny i bronić mogą tylko przedstawiciele ich partji, ponieważ rząd polski domagał się surowego ukarania.**

Sąd żądanie to odrzucił, odebrał generalja od oskarżonych, poczem nastąpiło przesłuchiwanie.

Członkowie partji narodowo - socjalistycznej odmawiają zeznań, inni wypierają się winy.

Około godz. 12 w południe zabrał głos **prokurator i zażądał dla dwóch oskarżonych po jednym miesiącu aresztu, dla dwóch po 3 miesiącach, dla reszty po tygodniu.** Następnie przemawiali obrońcy.

Obrońca trzech oskarżonych stahlhelmowców **dr. Glauer** zakończył swoje przemówienie temi słowy: **„Pamiętajcie panowie, że sądzicie Niemców".**

Sąd po dłuższej naradzie wydał **wyrok skazujący wszystkich oskarżonych po dwa tygodnie więzienia,** z wyjątkiem Mioska, który stawiał opór urzędnikowi policyjnemu na trzy tygodnie.

Ukryty cynizm pruski

Zamiast kary — awans

Katowice, 5. 6.

Po krwawej masakrze polskich artystów operowych w Opolu, w której zdemaskowany został zionący pianą wściekłości przeciwPolsce motłoch niemiecki, władze pruskie chcąc częściowo zmazać swą winę wobec kulturalnej Europy, postanowiły zawiesić w urzędowaniu winnych urzędników policji opolskiej mjr. Stanke i mjr. Gilgenheim.

Obecnie dowiadujemy się, że mjr. Starke w drodze awansu przeniesiony został na stanowisko naczelnika policji w Raciborzu, mjr. Gilgenheim został jego następcą.

Fakt ten awansowania obu zbirów pruskich piętnuje nawet pismo opolskie „Freiheit".

Mac Donald tworzy nowy rząd angielski

Sam obejmuje stanowisko premjera

Londyn, 6. 6. (radjo). Po posłuchaniu u króla Mac Donald udał się na posiedzenie Komitetu Wykonawczego swej partji. Dyskusja toczyła się na temat polityki ogólnej nowego rządu.

Londyn, 6. 6. (radjo). Mac Donald bezpośrednio z konferencji partyjnej pojechał na audjencję do króla do Windsoru, gdzie omówiony został ewtl. skład personalny nowego gabinetu.

Londyn, 6. 6. (radjo). Mac Donald przyjął stanowsko premjera i podjął się utworzenia nowego rządu. Nowy gabinet ma być zatwierdzony przez króla dziś jeszcze, a najpóźniej jutro przedpołudniem.

Bilans Banku Polskiego

za ostatnią dekadę maja wykazuje pewną poprawę w zapasach złota i spadku długów zagranicznych

Warszawa, 6. 6. (radjo). Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę przedstawia się następująco: Zapas złota wynosi 624,4 miljonów, czyli że wzrósł o 1 miljon; należytość zagraniczne wynoszą 538,4 milj. zł. zmniejszyły się zatem o 19,1 miljonów; portfel wekslowy wynosi 724,2 miljonów, wzrósł więc o 25,5 miljonów; pożyczki zastawowe wynoszą 88,6 miljonów, wzrost wynosi 2,4 miljony; obieg biletów bankowych **wynosi** 1244,4 miljonów i powiększył się o 27,6 miljonów.

Niesłychana prowokacja niemiecka

Wykryła się tylko dzięki przypadkowi. — Jak Niemcy fabrykują „barbarzyństwo" polskie

Warszawa, 6. 6. (radjo). Warszawski „Kurjer Czerwony" donosi z Cieszyna:

Onegdaj w Cieszynie nieznani sprawcy uszkodzili pomnik Schuberta, z którego strącono popiersie.

Niemcy cieszyńscy podnieśli z tego powodu głośne larum o sprofanowane pomnika narodowego pieśniarza niemieckiego, pomawiając o objaw tego dzikiego wandalizmu studentów cieszyńskiej wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Policja cieszyńska wszczęła śledztwo i doszła do nieoczekiwanego i sensacyjnego wyniku.

Oto do szpitala krajowego w Cieszynie zgłosił się Niemiec, Leopold Hofbauer, urzędnik zakładów przemysłowych „Silesia" ze złamaną nogą. Podczas indagowania go do okoliczności, w jakich uległ wypadkowi, Hofbauer, zeznał, że wraz z grupą niemieckich młodzieńców podjął się uszkodzenia pomnika Schuberta, a nawet zupełnego zdemolowania go, aby następnie czyn ten zepchnąć na młodzież polską. Podczas obalania popiersia Hofbauer spadł z cokołu i złamał sobie nogę.

XIII-te Zgromadzenie Zw. Prze. L. N., uważając,

że uznanie wojny za będącą poza prawem pociąga za sobą konieczność stworzenia prawa pokoju,

że w szczególności rzeczą niezbędną jest wprowadzenie pokojowych metod dla rozwiązywania zatargów międzynarodowych wszelkiego rodzaju

wyraża pragnienie,

aby nastąpiła zgoda opinji w sprawie konieczności obowiązkowego zwarcia się o arbitraż,

aby wszystkie Rządy podpisały bez zwłoki t. zw. klauzulę fakultatywną Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej oraz aby przystąpiły do ogólnego i powszechnego traktatu arbitrażowego, przygotowanego przez IX-te Zgromadzenie Ligi, w tym celu, by żaden zatarg międzynarodowy, jakiejkolwiek natury, nie mógł odtąd być usunięty z pod arbitrażu,

aby Państwa należące do Ligi Narodów dołożyły starań, celem wysnucia z Paktu Paryskiego (Kellogg'a) wszystkich jego konsekwencji politycznych i prawnych,

aby dostosowały do niego przepisy Paktu Ligi, odnosząc się do współdziałania członków Ligi w razie napadu,

aby Zgromadzenie Ligi otwarło od najbliższej swej sesji do podpisywania i przystępowania przez wszystkie Państwa konwencję o pomocy finansowej w wypadku wojny lub groźby wojny, wedle projektu opracowanego przez Komisję Finansową Ligi,

aby jedynem zastrzeżeniem dopuszczalnem było pozwolenie, by Państwa podporządkować mógłny swe przyystąpienie wejściu w życie ogólnej Konwencji o zmniejszeniu zbrojeń.

aby Państwa zabroniły sobie wszelkich międzynarodowych układów politycznych, któreby nie były dostępne dla wszystkich krajów albo nie stawiały sobie za cel ścisłego stosowania Paktu Ligi i Paktu Paryskiego,

aby rokowania polityczne wszczęte po naradach znawców finansowych, doszły do całkowitej likwidacji wojny i położyły kres możliwie szybko trybowi okupacji wojskowych,

aby Liga Narodów zwołała jaknajrychlej Konferencję Rozbrojeniową, stawiając jej jako cel nie tylko ograniczenie ale także zmniejszenie zbrojeń morskich, powietrznych i lądowych.

aby Państwa, należące do Konferencji, podporządkowały konieczności dojścia do celu nawet poglądy techniczne znawców,

tak aby zmniejszenie zbrojeń lądowych obejmowało z jednej strony kontyngenty rekrutów lub czas służby, a z drugie strony albo materjał albo budżety,

aby wreszcie został stworzony skuteczny nadzór rozbrojeniowy,

wreszcie wzywa stowarzyszenia poszczególnych Państw, aby dołożyły wysiłków w tym duchu, oraz aby zajęły się sprawą możliwego użycia sił lotniczych jako narzędzia obrony porządku międzynarodowego".

Uchwała ta została przyjęta jednomyślnie przez Zgromadzenie jako jedyna w tym zakresie zamiast wszystkich innych wniosków.

Każdy jej szczegół jest ważny. Przykładowo tylko wskazać można ustęp o konieczności rokowań politycznych dla gwarancji bezpieczeństwa po rokowaniach finansowych,a przed usunięciem okupacji, co delegat niemiecki p. Rheinbaben zwalczał, a co delegat polski p. Stroński postawił jako conditio sine qua non. Z objaśnień wspomnieć by można, że wzmianka o załatwianiu arbitrażem wszystkich zatargów użyta jest w prawnem pojęciu, t. j. wszystkich podlegających wogóle arbitrażowi (spór prawny lub brak ustalenia prawnego), co delegat polski wyraźnie ustalił ze sprawozdawcą p. Rolin'em. Ale, jak te szczegóły tak też ważne są i inne, czyli ważna jest całość, łącząca ściśle pojęcia arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dlatego też, na wniosek polski, pierwotny nagłówek o rozbrojeniu zamieniono na nagłówek obecny.

Poseł St. Stroński.

O ulepszenie metod pracy polskiej

Jeden z najważniejszych celów Powszechnej Wystawy Krajowej

W licznych artykułach prasy polskiej, w przemówieniach, związanych z otwarciem Wystawy określono już przyszłe rezultaty tej wielkiej manifestacji naszego dorobku we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Streszczą się one w podniesieniu konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenia metod pracy i ujawnieniu wobec świata wartości kulturalnych i gospodarczych Polski

Warto się przyjrzeć bliżej jednemu z tych celów Powszechnej Wystawy Krajowej, a mianowicie kwestji ulepszenia metod pracy.

iNe ulega dziś bowiem wątpliwości że kwestja jak najlepszego zainstalowania warsztatów pracy i zastosowania odpowiednich najlepszych metod, coraz więcej wysuwa się na czołowe stanowisko wśród bieżących zagadnień gospodarczych i to we wszystkich krajach Europy.

Przykładem dla starego kontyentu jest w tym kierunku głównie Ameryka, która obecnie prawie na wszystkich polach pracy w przemyśle i na roli stanowi jeden wielki praktyczny uniwersytet.

W metodach pracy amerykańskiej uderza nas przedewszystkiem nieznany dotąd w Europie wielki rozwój studjów przedwstępnych i ciągłych badań nad sposobami produkcji, a następnie nadzwyczaj podkreślona zasada celowości. Przy instalowaniu warsztatów przemysłowych powoduje to do minimum ograniczenie wydatków, na urządzenia bezpośrednio nie związane z produkcją, n. p. biura, magazyny i t. d.

W naszym kraju, jeżeli chodzi o tak zw. wielki przemysł, to potrzeba przebudowy i ciągłego inwestowania, wśród naszych przemysłowców oddawna stała się nieulegająca wątpliwości. Wiadomemi są również w ogólnych zarysach drogi, jakiemi kroczyć należy, co ułatwiła nam ciągła styczność naszego przemysłu z zagranicą.

Tutaj może mieć ogromny wpływ ogólna polityka gospodarcza rządu, któraby popierała przedsiębiorstwa inwestujące przez stosowanie celowej polityki podatkowej, handlowej i celnej. Ta ostatnia powinna uniemożliwać sprowadzanie potrzebnych maszyn i narzędzi z zagranicy, a również i ochraniać nowopowstające gałęzie przemysłu, rzecz jasna tylko do pewnego stopnia i czasu.

Jeżeli jednak chodzi o nasze średnie i małe warsztaty, to kierownicy ich mają przeważnie bardzo mało możności do zapoznania się z zagranicznymi sposobami i metodami pracy. Tutaj więc Wystawa Krajowa może oddać nieocenione usługi. Demonstrowanie pracy maszyn i narzędzi pokaz wzorów urządzeń mogą dostarczyć należytetgo przekonania, że nie należy ustawać, ale trzeba podążać za innymi.

Umiejętność pracowania jest wielką siłą i źródłem bogactw narodu; niewątpliwie też pod tym względem PWK. da zwiedzającym cały szereg cennych wskazówek. Prócz tego pokaz owoców naszej dziesięcioletniej niepodległej pracy wzmocni zaufanie w siły naszego narodu, a tem samem wzmocni nasze siły własne do twórczej pracy.

Polska to jedno z pierwszorzędnych państw w Europie

Chwalebna opinja kandyjskiego arcbiskupa o naszej Ojczyźnie

Winnipeg, 5. 6.

W tych dniach powrócił z Europy ks. arcybiskup Sinnot. Zwiedził on kilka krajów, w tej liczbie Polskę.

W wywiadzie z przedstawicielem „Gazety Katolickiej" ks. arcybiskup oświadczył, że Polska zrobiła na nim nadzwyczaj dodatnie wrażenie. Uderzyła go przedewszystkiem gościnność narodu polskiego i ogromnie szybki rozwój gospodarczy. „Jest to wprost nadzwyczajny w historji wypadek — mówił ks. arcybiskup — aby kraj, który znajdował się przeszło 100 lat w niewoli i przeszedł straszną wojnę światową mógł w ciągu 10-ciu lat niepodległości tak znakomicie się rozwinąć i odbudować i być dziś jednym z pierwszorzędnych państw w Europie".

Wojna listonoszów paryskich z władzą

Masowy strajk. — Pięciuset policjantów w zastępstwie. — Napad na samochód pocztowy. — Liczne aresztowania wśród strajkowców

Paryż, 5. 6. (radjo).

Wielka część Paryża była we wtorek od rana pozbawiona poczty.

Na wydane w poniedziałek wieczorem hasło strajku dwudziestoczterogodzinnego, na znak protestu, zastrajkowali masowo listonosze, wobec czego praca biur handlowych została sparaliżowana. Pracowano wprawdzie w nocy w głównym urzędzie pocztowym i rozsyłano pocztę do urzędów okręgowych, ale poczty nie roznoszono. Policja strzeże głównego urzędu i kilku urzędów okręgowych, celem zapobieżeniagwałtom i sabotażowi. Ukaranych zawieszonych w czynnościach za trzygodzinny strajk częściowy w ubiegły piątek listonoszów zastępuje pięciuset policjantów.

Grupa listonoszów, która brała udział w zgromadzeniu strajkowem we wtorek, chcała wrzucić przejeżdżający samochód pocztowy do kanału Aresztowano 33 listonoszów oraz przywódcę komunistycznego, który w budynku głównego urzędu pocztowego przemawiał do strajkujących.

KRONIKA RADJOWA.

Były woziwoda trjumfuje nad książętami.

Podług wiadomości nadeszłych z Peszawaru Ali Achmed Chan, który niedawno ogłosił się emirem Kandaharu, dostał się wczoraj do niewoli w ręce Habibullaha.

Wielkie ćwiczenia włoskiej floty morskiej.

W środę dnia 5 bm. rozpoczęły się wielkie ćwiczenia włoskiej floty morskiej. Z Tarentu nadleciało o godz. 5.15 trzydzieścipięć hydroplanów. Udadzą się one w dalszą drogę nad południową część Śródziemnego i nad Morze Czarne.

Pan Devey wrócił ze swej podróży do Rumunji.

Amerykański doradca finansowy rządu polskiego p. Charles S. Devey wrócił w dniu 5-ym b. m. do Warszawy. P. Devey bawił tydzień w Bukareszcie, gdzie był gościem doradcy technicznego Banku Rumuńskiego, wice-gubernatora Banku Francuskiego prof. Rista.

Znalezienie zwłok okropnie poranionych.

Ubiegłej nocy znaleziono w Orzeszkowie zwłoki 10-letn. Piotra Klemensa. Zwłoki wykazały 24 pchnięć nożem. Dotychczas sprawców nie dało się schwytać.

Matka - potwór udusiła dziecko.

W Raduszu aresztowano 32-letnią Annę Szubartowską, która nieślubną swą córeczkę położyła pod siennik, poczem sama się na tym sienniku położyła i w ten sposób udusiła dziecko. Zwłoki leżały pod siennikiem przeszło tydzień.

Krewny cara szoferem taksówki we Warszawie.

W wydziale ruchu kołowego zdał egzamin i otrzymał zezwolenie na kierowanie taksówką jeden z bliskich krewnych cara Mikołaja II. Włodzimierz Konstantynowicz.

Książę był za czasów carskich oficerem gwardji, a dziś pod obcem nazwiskiem zarabia na życie jako szofer taksówk.

Badanie polskiego samolotu transoceanicznego.

Minister Filipowicz w towarzystwie dyr. Szulakowskego p. Chrzanowskiego zwiedził lotnisko Le Bourget, przyczem obejrzano aparat na którym mjr. Idzikowski i Kubala przedsięwezmą lot transatlantycki.

Lotnicy dokonali lotu próbnego, który trwał godzinę.

Pożar rumuńskiej Rafinerji nafty.

W rafinerji nafty „Corona" koło Nitil w pobliżu Bukaresztu wybuchł ubiegłej nocy pożar w oddziale rafinerji benzyny. Pożar rozszerzył się z wielką szybkością na sąsiednie oddziały Dzięki nadludzkim wysiłkom robotników sąsiednich fabryk, udało się pożar ugasić. Szkody materjalne wynoszą 3 miljony lei.

Polacy zajęli czwarte miejsce w europejskich zawodach na szable.

Odbyły się ostatnie spotkania na szable w ramach międzynarodowych zawodów szermierczych pod nazwą Wojskowy szampionat Europy, w których, jak podawaliśmy, bierze również udział oficerska drużyna polska. W klasyfikacji ogólnej, do której liczą się zarówno wyniki uzyskane w spotkaniach drużynowych jak indywidualnych, zajęła Polska czwarte miejsce po Węgrzech Włochach i Holandji, przyczem zwycięstwoprzypadło bezapelacyjnie Węgrom.

Okradzenie członka ekipy włoskiej.

Przybyłemu do Warszawy na międzynarodowe konkursy hippiczne pułk. armji włoskiej Juljuszowi Borsoleri, wykradziono wczoraj przy zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata portfel w którym znajdowały się 3 banknoty po 1000 lirów czek na 1.200 lirów oraz rozmaite notatki i dowody osobiste.

Piorun uderzył w kościół podczas nabożeństwa.

W czasie burzy, która szalała nad województwem łódzkiem we wsi Węgłoczewo uderzył piorun w czasie mszy w kościół parafjalny.

Piorun wywołał ogromną panikę i tylko dzięki niezwykłej orjentacji proboszcza, sytuację udało się opanować.

Piorun dostał się przez dach i uszkodził ściany kościoła. Straty znaczne.

Miljoner Sinclair dostał znowu 6 miesięcy więz.

Amerykański miljoner i t. zw. król nafty, Sinclair, który obecnie odsiaduje 3 miesięczną karę aresztu za znieważenie sądu, został ponownie skazany przez najwyższy trybunał na karę 6 miesięcznego więzienia.

Tak ciężką karę otrzymał Sinclair na skutek skargi pewnego sędziego, prowadzącego jego sprawę którego miljoner usiłował przekupić.

Projekt utworzenia Państwowej Rady Pocztowej

Ministerstwo poczt i telegrafów prowadzi poważne studja nad wnioskiem Zrzeszenia Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski co do utworzenia Państwowej Rady Pocztowej. Istnieje bowiem zamiar zwrócenia się do Niemiec, gdzie podobno istnieje taka instytucja, celem poparcia projektu polskiego, na odnośnych niemieckich przepisach.

Na szerokim świecie

List prostego chłopa do Stalina.

Na łamy prasy francuskiej przedostał się list prostego chłopa rosyjskiego, wysłany przezeń do Stalina.

Autorem listu jest włościanin z Jeleckiego powiatu. Kożma Iwanow list ten napisał sam, nikogo się nie radząc, z nikim o liście nie mówiąc.

Gdy list był już napisany, Iwanow przeczytał go w swojej wsi i zapowiedział, że jeżeli jego, Iwanowa zaaresztuje czerezwyczajka, to wszyscy będą już wiedzieli, co wart jest obecny rząd sowietów.

List zawiera m. in. następujące ustępy:

„Za wiele rzeczy chwalę cię — pisze Iwanow do Stalina — przedewszystkiem za to, żeś poniżył tego mordercę tysięcy ludzi, Trockiego. Chociaż i ty sam nie jesteś w tym wypadku bez winy, chociaż i przez ciebie zginęło wiele ludzi, ale lepszy jest zwierz domowy od zwierza dzikiego.

Jak słychać zamierzasz zabrać się do Bucharina, który nam demoralizuje moralnie młodzież. Życzymy ci pomyślności w tem dziele.

Wprowadziłeś sowchozy (sowietskoje heziajskoje uprawlenje — sowiecki urząd rolny). Myśl dobra. Ale coś ty z niej zrobił? Jedną ręką wprowadzasz oszczędności, a drugą grabisz. A gdy ograbisz własny sowchóz, cóż mu pozostaje? — albo zginąć, albo grabić chłopstwo. Otóż te twoje sowchoz grabią chłopstwo bardziej, niż właściciele ziemscy. Chłopi z zemsty podpalają je. I ze wszystkiego tego w wyniku jest nie pożytek, lecz strata dla państwa. Nienawiść rozpala się, rząd jest coraz bardziej nie nawidzony.

Przeczytawszy wiersze tego mego listu, spojrzyj, towarzyszu w lustro. Tam zobaczysz tego, kto rozpala nienawiść wśród mas chłopskich do regimenu sowieckiego.

Skoro tylko następuje sierpień, wrzesieć, zlatują się twoi archaniołowie i biorą chłopa za gardło: dawaj podatek dawaj ziarno, ofiary dobrowolne.

Małorolny musi oddać wszystko ziarno, które dopiero co wymłócił. Pół biedy byłoby jeszcze z tem, ale tobie mało podatku, nakazujesz jeszcze i grabież: co chłopa kosztowało 5 kopiejek, ty mu za to płacisz kopiejkę. Zboże kosztowało 10 rubli, a po wizycie twoich archaniołów zaraz na drugi dzień zdrożało o dwa ruble.

Bogaty chłop śmieje się w kułach z twoich zarządzeń. On nigdy nie straci, jeszcze zyska.

Małorolny, ograbiony przez ciebie, rzuca się do rzemiosła, do fabryki, wreszcie idzie kraść — nauczyłeś go tego sam. Ty okradasz wieś, żeby dać więcej robotnikom, ale ponieważ okradziona wieś prowadzi do tego, aby nic już jej nie było można ukraść, to i robotnikom nie możesz dać wiele, nie możesz im nawet zapłacić tyle, ile zarobili naprawdę.

U nas, pod bokiem jest fabryka. Robotnik już najwięcej zarabia tam 60 rubli. A gdy chleb kosztuje 10 rubli pud, a buty 40 rubli para, i to buty najgorsze, to jak takie zarobki mogą starczyć na rodzinę? Nawet kawalerowie niemogą się za nie utrzymać.

Cały naród mówi, że pod sowietami zaprowadzono kradzież, jako zasadę rządów.

A teraz co do wolności słowa.

Zabroniłeśwolnego słowa, stąd i twoja własna ślepota. Objaśnię ci, towarzyszu naprzykładzie gospodarstwo mam maleńkie, mizerne, ale jeżeli zabronię żonie mojej i dzieciom rozmawiać ze sobą, to nawet to moje małe gospodarstwo musi dojść do ruiny. Nie będę bowiem wiedział, co się u mnie dzieje. Nie domyślę się, co się stało z jajami od kur, gdzie się podziały ogórki z ogródka, miód z ulów.

W gospodarstwie, gdyby jedno z drugiem nie rozmawiało, gdyby się wszyscy nie naradzali wspólnie, zaczęłoby się wkrótce dziać bardzo źle i takie gospodarstwo musiałoby wreszcie zejść na psy. A cóż mówić dopiero o wielkiem gospodarstwie, jakiem jest państwo.

Pomimo całej trzeźwości, w której, jak mówią żyjesz, nic nie pijąc ani wódki, ani wina, ciągle jesteś, towarzyszu, jakby śmiertelnie pijany. Zdaje ci się, że zwalczasz bogatych kułaków, gdy naprawdę niszczysz najbiedniejszych.

Nawet car nie bał się tak wolnego słowa, jak ty. A car zginął właśnie dlatego, że bał się wolnego słowa. Taksamo i ty kroczysz do upadku.

Mówią o tobie, że w młodości pracowałeś na utrzymanie z pałką w dłoni na gościńcach. Gdyby nawet tak było, to i cóż. Nie powinno się nikomu pamiętać grzechów młodości.

Ale jeżeli los wyniósł cię wysoko i dał ci władzę, powinieneś wiedzieć, jak masz postępować,.

Widzisz, towarzyszu, banda zbójecka, szajka złodziei mogą przez dłuższy czas egzystować, ale żeby państwo miało egzystować z kradzieży to już jest niemożliwością. Jeżeli nie porzucisz swych starych przyzwyczajeń, czeka cię niedobry koniec. Twoi najbliżsi zwiążą ci ręce i dobrze jeszcze będzie, jeżeli skończy się więzieniem. Zdarza się, że bywa gorzej. Sąd ludowy działa czasami przerażająco szybko i bezwzględnie.

Nawiasem dodam, że uważam cię, towarzyszu jednak za odpowiedniego człowieka do rządów, gdybyś tylko znalazł siłę w sobie zwalczyć dawne narowy.

Jeżeliś naprawdę człowiek rozumny, to pojmiesz, że piszę do ciebie, życząc ci dobrze, nie jako twój wróg i wróg twoich rządów. A jeżeli tego nie zrozumiesz, to dowiedziesz tylko, że myślimy o tobie lepiej, niż na to zasługujesz, i wtedy zmienimy poglądy".

Są to tylko niektóre wyjątki z listu Iwanowa Podobno Stalin, otrzymawszy go, rzucał się jak dziki zwierz po pokoju. Trzy razy podpisywał na Iwanowa wyrok śmierci i trzy razy darł go w strzępy. Tak jasno i dobitnie nikt jeszcze nie pisał o rządach sowietów... w sowietach.

Zanik romantyzmu w ogłoszeniach matrymonjalnych.

Zaledwie pierwsze promienie wiosennego słońca dały znać, że zima surowa należy już do przeszłości, że nie powtórzą się ani zawieje śnieżne, ani błota chwilowych odwilży, gdy na ulicach miast zakwitły, jak róże młode panie, a obok nich kręci się zakochana, zapatrzona w nie młodzież.

Ale romantyzm „pierwszego spotkania" z każdym rokiem zanika coraz bardziej.

Miłość zmienia formy z zadziwiającą łatwością i giętkością. Jakże rzadko w czasach dzisiejszych zapoznają się młodzi na jakimś wieczorku, czy herbatce.

Jak teraz następuje „zapoznanie się", o tem można wiele dowiedzieć się z ogłoszeń matrymonjalnych.

W Polsce ogłoszenia matrymonjalne do dziś dnia nie zadomowiły się i nie przyjęły tak, jak to jest zagranicą.

Zwłaszcza w Czechosłowacji ogłoszenia matrymonjalne odgrywają wielką rolę przy zawieraniu małżeństw.

Wraz z budzącą się wiosną, na łamach gazet praskich pojawia się nadzwyczajna powódź ogłoszeń matrymonjalnych. Myliłby się kto, gdyby sądził, że w ogłoszeniach tych mówi się wiele o miłości. Przeciwnie, o miłości pisze się najmniej. Teraz nie poszukuje się już w gazetach „ideału".

Jeszcze niedawno, bo przed kilku laty, w ogłoszeniach matrymonjalnych mówiło się o „pragnieniu wielkiej miłości", o poszukiwaniu „bratniej duszy", o „swoim księciu" lub „księżniczce". Nic z tego w dzisiejszych ogłoszeniach nie pozostało. Jeżeli otworzymy „Praski Kurjer Ilustrowany" lub „Praskiego Korespondenta", doczytamy się natychmiast,że „28 letnia panienka zapoznałaby się chętnie drogą korespondencji, z braku czasu innej drogi nie ma, z inteligentnym panem".

A oto drugie ogłoszenie: „Młoda, elegancka pani poszukuje starszego pana, któryby towarzyszył jej do teatru, na koncerty i t. p. a także nauczył ją kierowania autem. Jako rewanż pan ów otrzyma willę w pięknej miejscowości, w najbliższem sąsiedztwie słynnego sanatorjum".

Jakaś widocznie urzędniczka sucho ogłasza: „Chciałabym się zapoznać z jakimś panem". Jaki to ma być pan, młody czy stary, to widocznie obojętne jest dla tej pani.

A oto kilka ogłoszeń mężczyzn: „Która z samotnych pań chciałaby podzielić domowe ognisko z nauczycielem - emerytem?"

„28 letni urzędnik, właściciel własnego domku poszukuje panienki w wieku od 18 do 20 lat. Celem — małżeństwo".

„Żandarmski feldfebel pragnie zapoznać się z młodą panienką z posagiem".

Wszystkie powyższe ogłoszenia nie zawierają żadnej myśli ubocznej, ale są i inne, w których ta „myśl uboczna" przejawia się rozmaicie:

„Która z pań znajdzie dla 21 letniego buchaltetra zajęcie?"

„Szukam pani, która swjoemi wpływami do pomogłaby mi znaleźć stałe zajęcie. Nagrodą — małżeństwo".

Najczęściej jednak można znaleźć na łamach gazet praskich takie ogłoszenia „sportowe": „Motocyklista szuka partnerki do spacerów niedzielnych", „Szukam panienki na tylne siedzenie w motocyklu", „2 studentów szuka 2 pięknych panien, celem odbywania wspólnych spacerów i przejażdżek łódką".

Zmieniają się czasy... Ogłoszenie matrymonjalne przed wojną, a teraz — jakaż szalona różnica

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Zawody strzeleckie.

Pruszcz, pow. tucholski. Przy miejscowym Tow. Powst. i Wojaków, którego prezesem jest naczelnik stacji p. Kalinowski, istnieje dobrze zorganizowana drużyna Przysposobienia Wojskowego. Onegdaj odbyło się strzelanie tej drużyny na strzelnicy położonej w lesie majętności Kamienica. Druhowie strzelali na odległość 150 metrów w masce przeciwgazowej. Po strzelaniu drużyny odbyło się strzelanie o nagrody. Pierwszą nagrodę zdobył p. Jan Guzik, drugą p. Tadeusz Świetlik, trzecią p. Franciszek Wędrowski. Strzelanie odbyło się pod kierownictwem podoficera instrukcyjnego. Po zawodach rozdał prezes p. Kalinowski nagrody; przytem wręczono nagrodę drużynie, która wzięła w dniu 3 maja br. udział w marszu drużynowym w Tucholi. Podczas zawodów bawili się liczni goście na opodal położonym placu. Nie brakło urozmaiceń, bufet był na miejscu, nastrój podniosły, a bardzo udatne były występy dziatwy szkolnej. Wieczorem po powrocie do wsi przemawiał miejscowy duszpasterz ks. prob. Żelazny do zgromadzonych tłumów.

Skutki pijaństwa.

Lutowo, pow. sępoleński. W ubiegły piątek koło wieczoru powstał spór między gospodarzem Dobberem a jego teściem Stryszykiem. D. wróciwszy z miasta w podchmielonym stanie wszczął awanturę z S. w warsztacie swym. Skutek był ten, że S. chwycił siekierę i uderzył niby obuchem D. w głowę tak silnie, że D. brocząc krwią stracił zupełnie przytomność. Na miejsce wypadku przybył natychmiast lekarz i ksiądz.

Z Policyjnego Klubu Sportowego.

Świecie, nad Wisłą. Miejscowy Policyjny Klub Sportowy „Polgryf" organizuje obecnie sekcję piłki nożnej, z którą zamierza wystąpić do zawodów eliminacyjnych w dniu 23 czerwca br.

Z Bractwa Strzeleckiego.

Świecie, nad Wisłą. Pod przewodnictwem prezesa p. Chełstowskiego odbyło się onegdaj zebranie miejscowego Bractwa Strzeleckiego. Obecny na zebraniu powiatowy komendant Przysp. Wojskowego p. por. Koprowiak referował sprawę budowy strzelnicy małokalibrowej; zebrani uchwalili przystąpić do budowy takiej strzelnicy. Nastąpiło udekorowanie łańcuchem królewskim króla p. Czarneckiego, oraz rycerzy p. Knopfa i Lewandowskiego jakoteż i rycerza kurkowego p. Jędrzejewskiego.

Z Koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Świecie nad Wisłą. Na walnem zebraniu miejscowego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wybrano do zarządu Koła: pp. Habela prezesem, Markowskiego — sekretarzem, Ecksteina — skarbnikiem.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli.

Osie, pow. świecki. W miejscowej szkole powszechnej odbył się egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych. Przed komisją egzaminacyjną składającą się z pp. ks. Strogulskiego z Kuratorjum Szkolnego, Adrycha inspektora szkolnego z Nowego i kierownika miejsc. 7-mio klasowej szkoły powszechnej Januszewskiego, złożyli egzamin pp. Jadwiga Fischoederówna, Jadwiga Jeleńska, Daniela Jeleńska, Grzegorz Łumikowski, Józef Makowski — wszyscy z Osia, Stanisława Chołaściński z Trzebin, Antoni Górski z Wierzchów, Edmund Koszucki z Jędrzejewa, Paweł Kupper z Łążka, Jan Maćkowicz z Komorska, Konrad Nadolny z Łąskiego Pieca, Bolesław Orzechowski z Biechówka i Jan Więckiewicz z Brzemion.

Rekolekcje młodzieży męskiej.

Górna Grupa, pow. świecki. Za staraniem przeora Zakładu Misyjnego i regjonała O. Heruda odbywały się przez święta Zielonych Świąt rekolekcje zamknięte dla członków Stow. Młodzieży Męskiej, w tymże zakładzie. Brało w nich udział 23 młodzieńców tak ztąd jak i innych miejscowości. Rekolekcje rozpoczęły się w sobotę nabożeństwem wieczornem i odśpiewaniem hymnu „Veni Creator". Naukę wstępną wygłosił O. Herud. Gorliwy misjonarz odprawiał w obydwa święta nabożeństwa i wygłaszał po kilka nauk. We wtorek po świętach nastąpiło zakończenie rekolecji, wszyscy uczestnicy przystąpili do komunji św. Po wspólnem śniadaniu zrobiono na pamiątkę zdjęcie fotograficzne, poczem młodzież rozjechała się do domów.

Odwagę swoją przypłaciła kalectwem.

Pruszcz, pow. świecki. Pewnego dnia minionego tygodnia przybyła do ogrodowego p. Nikla parokonną powózką, córka pewnego właściciela z Zbrachlina. Chcąc poczynić pewne zakupy udała się do zakładów ogrodniczych p. N., zostawiwszy konie bez opieki na ul. Nagle konie się spłoszyły i pobiegły z powózką na pobliską łąkę. Dziewczyna widząc uciekające konie biegła im na przeciw, aby je powstrzymać, nie udało to się jednak i dziewczyna dostała się pod konie i wóz, przyczem doznała silnych obrażeń cielesnych p. in. złamania kilku żeber. Konie powstrzymał nad biegający sąsiad p. Edward Dorożyński.

Zatwierdzenie wyborów gminnych.

Dubielno, pow. świecki. Starosta Powiatowy zatwierdził wybór p. Konstantego Stachowicza na sołtysa, p. Szczepana Paliwoda na pierwszego ławnika, p. Jana Bogackiego na drugiego ławnika i p. Pawła Lisewskiego na zastępcę ławnika gminy Dubielno, na przeciąg 3 lat.

Wśród młynarzy.

Terespol, pow. świecki. Przedkilku dniami odbyło się tutaj zebranie Korporacji Młynów Gospodarczych powiatów Świecie i Gniew. Przybyły referent p. inżynier Maksymowicz wygłosił referat na temat „Aspiracja w nowoczesnych młynach i najczęściej spotykane usterki". Przemówienie wywołało wśród zebranych należyte zainteresowanie oraz rzeczową dyskusję. Następnie omawiano najświeższy wymiar podatku obrotowego, nad czem oczywiście obszernie się rozwodzono. Wreszcie rozdzielono pomiędzy zebranych próbki nowego typu mąki żytniej obowiązujący od 15 bm. Zwrócono wszystkim uwagę na to że na Powszechnej Wystawie Krajowej maszyny i produkty młynarskie znajdują się w pawilonie przemysłu spożywczego na zachodnich terenach wystawy.

Bartoszylas w płomieniach.

Kościerzyna. Cichą wioskę w powiecie, Bartoszylas nawiedził onegdaj straszliwy pożar, który spowodowały iskry z miejscowej kuźni. Iskry spadły na dach słomiany domu miejscowego sołtysa. W mgnieniu oka dom stanął w płomieniach. Zanim zdążono myśleć o ratunku pożar objął okoliczne zabudowania i wkrótce niemal pół wioski stanęło w płomieniach.

Przybyła z okolic straz pożarna z wielkim trudem umiejscowiła pożar. Straty są ogromne. 6 gospodarstw doszczętu spłonęło. Straty w żywym i martwym inwentarzu także są olbrzymie.

Aresztowanie groźnego bnadyty.

Stara Kiszewa, pow. kościerski. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewnie walkę policji z bandytami w Starej Kiszewie, która to walka miała miejsce w początku ub. roku Bandyci schowali się wówczas do pobliskiego młyna, ostrzeliwując z tamtąd policjantów. Po dłużej walce aresztowano wreszcie dwóch bandytów, jeden z nich natomiast niejakiś Paweł Brzeziński zdołał uciec. Onegdaj jednak udało się policji odnaleźć bandytę i odstawić go do dyspozycji sądu.

Wiadomości kościelne.

Pelplin. Ubiegłej niedzieli odbył się corocznym zwyczajem w miejscowym kościele parafjalnym odpust. Mimo złej niepogody zebrały się w świątyni tysięczne tłumy wypełniając ją po brzegi. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prof. Ruchniewicz, a z pięknie ubranej ambony popłynęły do wiernych rzewne słowa kaznodzieji ks. prof. Pyszory. Słowa tet wzruszały serca ludu, i ugrzęzły na dnie tajników najtwardszej duszy. Pienia wykonał chór św. Cecylji.

Skutki szalonej jazdy.

Pączewo, pow. gniewski. Wieśnasza była onegdaj widownią nieszczęśliwego wypadku wznieconego przez ludzką głupotę. Otóż jacyś trzej panowie przyjechali do wsi naszej z kieruku Starogardu motocyklem i udali się do Czarnegolasu. Tam podpili trochę i zapragnęli zakosztować przyjemności, jaką sprawia jazda 100 klm. na godzinę. Parę kilometrów przy Pączewie wjechali całym pędem w przyległy rów, przyczem wszyscy trzej zostali wyrzuceni z swych siedzeń. Jeden z nich uderzył całą siłą w drzewo zabijając się na miejscu. Śmierć nastąpiła wskutek rozbicia się czaszki. Zmarły był urzędnikiem poważnej instytucji w Starogardzie. Reszcie pozostałych nic się nie stało. Tak kończy się zawsze rzecz podjęta lekkomyślnie.

Strach ma wielkie oczy.

Rudno, pow. gniewski. Onegdaj rozeszła się po naszej wsi potworna wieść, iż na dwie kobiety idące w stronę Gręblina chciał napaść handlarz żywym towarem, który nadjechał autem. Jednak wieść ta mija się z prawdą, gdyż kobiety teraźniejsze tak są przestraszone widmem - handlarzem, że na byle jaki widok samochodu pierzchają, a cóż dopiero gdy ten za nimi zawróci, chcąc porozmawiać, lub o coś zapytać.

Walka o miedzę.

Krzybawa, pow. gniewski. Dziwny wypadek a jednak prawdziwy. Wiadomem jest że miejscowa domena została w ostatnim czasie rozparcelowana. Pewien taki parcelnik, ojciec pięknej córki, przyjął do siebie narzeczonego tejże, oraz jego rodzinę. Młodzi kochali się godnie, a starzy wzajemnie się miłując nie dawali się wyprzedzić młodym. Jednak wszystko ma swój koniec więc i zgoda rozwiała się z powiewem wiatru. Ojciec narzeczonej zbudował sobie jako takie mieszkanie w bliskości sąsiada i zaczął się zabierać do obcej miedzy. Zaorał ziemię i zasadził kartofle. Właściciel ziemi dla okazania swej wyższości jako gospodarz chciał z niej skorzystać, przyczem przyszło do wymiany ostrych słów, których rezultatem była wymiana przyjaznych uczuć, od których otrzymuje się guzy i rany. Wobec takiej wymiany serdeczności teściów, zrozumieli młodzi że wypada im się rozstać. Więc z cichym bólem w naskrytszych tajnikach duszy zerwali swe więzy miłości kochankowie na ojcowskie rozkazanie.

Wyleciał, jak z procy.

Tczew. Na placu przed strażą pożarną obozują dwie karuzele, nawiedzane przeważnie przez dzieciarnię. Otóż zdarzyło się, iż na jednej z karuzel zerwał się łańcuch przy ławce, z której jadący starszy amator siłą rozpędu wyleciał jak z procy, uderzając w obok stojących pp. Iwanowów Oboje przewrócili się, kalecząc się dotkliwie. Pani L. będąc w poważnym stanie rozchorowała się poważnie, tak, że musiano zawezwać lekarza.

Zderzenie samochodu z motocyklem.

Toruń. Wczoraj na rogu pl. 28 stycznia i ul. Małomłyńskiej nastąpiło zderzenie samochodu z motocyklem. Motocykl został strzaskany, zaś jadący nim niejaki Zimermann odniósł bardzo poważne obrażenia. Szofer samochodu wyszedł bez szwanku.

Uderzenie pioruna.

Dziemiany, pow. toruński. W dniu święta Wniebowstąpienia Pańskiego uderzył piorun w stodołę p. Leona Zacharka. Ogień bardzo szybko objął stodołę, stajnię i przybudówkę i zagrażał już budynkowi mieszkalnemu. Po przybyciu Och. Str. Pożarnej z Grzegorza, która wszczęła bardzo szybko akcję ratowniczą, dom mieszkalny został uratowany, a na stajni spalił się tylko dach i prawie wszystkie maszyny rolnicze, które się znajdowały w stodole. Inwentarz żywy został wyratowany.

Śmierć przy pracy.

Podgórz. 4 bm. przy przetaczaniu wagonów w czasie wyładowania amunicji do magazynu na Poligonie w Toruniu uległ zgnieceniu między wagonami robotnik Franciszek Kowalski,który po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

Szydzenie z misji św. ze strony pijackiej młodzieży.

Sugajenko, pow. lubawski. Gdy powracałem w piątek 24 ub. m. o godz. 11 i pół w nocy z misji św. z Nowegomiasta,spotkałem przed oberżą w Sugajenku gromadkę młodych zbirów, którzy, leżąc i siedząc a swoją ukochaną „Czystą" podnosząc w górę i popijając, krzyczeli do każdego przechodnia, który tą drogą szedł, „Wiwat misja, niech żyje misja"! Ciekawem jest tylko, skąd ci łobuzi o tak późnej porze ową ukochaną „Czystą" dostają. Takie i tem podobne stosunki zdarzają się w naszej gminie często, ale żeby tak daleko doszło, aby butelkę „Czystej" podnosić w górę i przyrównać ją do misji św., to już chyba bluźnierstwo z Boga i świętych spraw Jego. O tych niecnych sprawach tej łobuzerji dowiedziała się policja, która im wchodzi teraz ostro na kark. Wy, zaś, ojcowie, dajcie na synów waszych więcej baczenia, ażeby takowi wyrośli Bogu na chwałę a Ojczyźnie na pożytek, a nie na hultajskich bezbożników. Pątnik.

Bił za to, że uratował mu życie.

Bydgoszcz. Wczoraj pewien osobnik, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu wskoczył do Brdy z mostu kolejowego. Obecni na moście przechodnie, pospieszyli do rzeki i desperata wydobyli. Ten jednak rozgniewany począł swych zbawców bić, tak, iż policja musiała interwenjować i rozjuszonego od prowadziła do aresztu.

Wszyscy winni być na POK. w Poznaniu

Oblicze dzisiejszej Persji

Nieco szczegółów o obyczajach tego narodu

Żaden wypadek nie zwróciłby takiej uwagi na kraj, położony zdawałoby się, poza okręgiem interesów światowych, jak Persja, gdyby nie straszliwa katastrofa trzęsienie ziemi, która w skutkach swych była o wiele poważniejsza od elementarnej katastrofy w Bułgarji.W kilka sekund 3000 ludzi utraciło życie, tysiące rodzin pozostało bez środków do życia, 20 miejscowości zniknęło z powierzchni ziemi.

Właśnie w chwili, gdy trzęsienie ziemi niszczyło Persję, na półkach księgarskich wydawnictwa lipskiego Brockhausa ukazała się książka pod tytułem : Persja wczorajsza i dzisiejsza. Ze smutkiem przegląda się kartki tego wydawnictwa. Wspaniałe fotografje odtwarzają miejscowości które właśnie zniknęły z powierzchni ziemi.

Książka opisuje szeroko życie i obyczaje persów,z właszcza sfer ludowych, które obecnie najwięcej ucierpiały w katastrofie.

Przebiegnijmy tę książkę pobieżnie. Jak się zawiera małżeństwo w Persji ? Gdy młodzieniec otrzymał zgodę rodziców na osobę, którą wybrało jego serce, matka i ojciec udają się do rodziców narzeczonej i proszą ich by zgodzili się uznać ich syna za narzeczonego. Gdy odpowiedź jest pomyślna, wtedy narzeczony ma już prawo częstego odwiedzania swej ukochanej, ale musi pracować dla jej ojca przez dłuższy okres czasu.

Po pewnym czasie, gdy młodzieniec zarobił już nieco pieniędzy narzeczona otrzymuje od niego suknię, pierścionek i parę bucików Oznacza to, że młodzi są już naprawdę narzeczonemi.

Obrzęd zaręczyn odbywa się z wielką pompą w domu narzeczonego. Zaprasza się na nie miejscowego szeika i przyjaciół pana młodego. Wysłańcy szeika zapytują pannę młodą, która siedzi w swoim sypialnym pokoju, okrążona koleżankami i siostrami, czy zgadza się na narzeczeństwo. Gdy zapytanie powtórzone jest cztery razy, narzeczona odpowiada wyrazem „tak" i wtedy cały dom weseli się głośno. Wchodzi narzeczony, szeik odczytuje kilka wersetów z koranu i narzeczeni uważani są już wtedy prawie za małżeństwo.

Narzeczony odwiedza ukochaną bardzo często ale do dobrego tonu należy, aby młoda niewiasta kryła się po kątach i aby narzeczony musiał ją z trudem wynajdywać.

Okres ten trwa kilka miesięcy. Panna młoda znów w tym czasie otrzymuje aż dwie suknie i kosz pełen słodyczy.

W przededniu ślubu posyła się pannie młodej porcję różu, którym obojgu malują twarz rano w dniu w którym ma się odbyć ceremonja zaślubin. Po tej ceremonji oboje młodszi udają się oddzielnie do kąpieli. Po Południu pan młody dosiada konia i w otoczeniu przyjaciół jedzie do studni znajdującej się w pobliżu mieszkania panny młodej, tam zsiada z konia i myje się jeszcze raz, poczem nakłada szaty świąteczne.

Całym pędem wesoła kawalkada wraca do domu pana młodego, który zamyka się w swojej sypialni. Goście jadą z paradą po pannę młodą i przywożą ją do domu pana młodego. Tu obojgu myją nogi i namaszczają wonnemi olejkami, poczem następuje właściwa ceremonja zaślubin, polegająca na połączeniu wielkich palców obojga tak, aby czasem jeden nad drugi nie wystawał. W tym momencie szeik szepcze do ucha małżonków specjalne modlitwy i ceremonja jest skończona.

Noworodka owijają w Persji w białe prześcieradła i kładą do łóżka. Łóżeczko to musi się koniecznie wspierać o garnek, którego używają do pieczenia chleba. Do garnczka kładą pewną ilość ryżu, który na siódmy dzień po urodzeniu dziecka bywa rozdawany żebrakom. Latem myje się dziecko w pierwszym dniu po urodzeniu, zimą w siódmym dniu.

Po umyciu dziecka kładzie się je do łóżeczka zawinięte mocno w prześcieradła, aby się nie mogło poruszać. Gdy dziecko zaczyna już chodzić, przywiązuje mu się dzwoneczek na kółku, aby wiedzieć, gdzie jest i w razie grożącego mu niebezpieczeństwa, podążyć na pomoc .

Często wcierają dziecku w skórę różne olejki wonne, by zabezpieczyć je od działania słońca, które w Persji nie żartuje. Dostaje ono także od czasu do czasu różne korzonki do jedzenia mające je chronić od różnych chorób.

Zazwyczaj lekarstwo składa się z cieniutkiej skórki nasienia opjum, z cukrem i ciepłą wodą. Gdy chłopcy kończą 8 lat posyła się ich do szkoły Połowę czasu wszkole muszą spędzać na posługach dla nauczyciela Uczą się najsampierw koranu na pamięć. Nie wyjaśnia się im przytem znaczenia ustępów wykładanych. Potem następują opowiadania wierszem lektura poezyj Hafis, albo pism Szach Nehmeda, o ile chłopcy są synami wojowników.

Chłopcy, którzy nie okazują żadnego zainteresowania do nauki, przechodzą do warstatów, gdzie uczą się tkactwa, ogrodnictwa, kamieniarstwa, garncarstwa lub przygotowuje się ich do życia myśliwskiego, rybackiego, a nawet złodziejskiego i bandyckiego. Te dwa ostatnie „zawody" mają wielu uczniów. Nikt się w Persji nie dziwi że i takich przedmiotów uczą w szkołach perskich Życie codzienne persów zaczyna się późno. Do godziny 12 w południe pije się herbatę, zajadając chlebem, daktylami, cebulą. Do przysmaków należą jarzyny, nieznane w krajach europejskich a rosnące masowo w Persji, jak Kakoll, mangak i tulc.

Dwa razy w tygodniu pojawia się na stole persów ryż sprowadzany z Indyj. Najpiękniejsza suknia kobieca składa się z szerokich spodni, jedwabnej koszuli i materji czerwonej w pasy ułożonej w t. zw. aba. W domu, oprócz welonu, nosi się jeszcze czarną narzutkę.

Najulubieńszemi ozdobami rąk są bransoletki z perełek i naszyjniki z monet złotych lub srebrnych a także i kryształowych kulek. Częste są również bransolety na ramionach srebrne, bardzo szerokie. Dzieciom przekłuwa się nosy i zakłada kolczyki srebrne. Każda przysięga powołuje się na Hazrath Abbas, syna Alego. Jeżeli komuś uda się dobrze interes, udaje się na mogiłę świętych mężów perskich i wylewa na grób zupę z pszenicy. Często zarzyna się kozę i mięso rodziela pomiędzy żebraków.

Chore zwierzęta pers leczy ogniem, wypalając im skórę ,lub wysyła je do wsi Dashti, gdzie są mocne źródła mineralne celem wykąpania. Piątek jako dzień świąteczny jest obchodzony bardzo uroczyście. Ludzie składają sobie wzajemnie wizyty i częstują kawą i herbatą.

Nowe projekty ustawy o budowie tanich mieszkań

Rząd układa je z innego niż dotychczas punktu widzenia

Warszawa, 5. 6. (radjo).

Ministerjum robót publicznych przystąpiło do opracowania projektu ustawy o budowie tanich mieszkań, który oparty będzie na zupełnie innych podstawach niż wycofany ostatnio przez rząd z sejmu projekt rozwiązania kwestji budowlanej. Prace ministerjum robót publicznych pójdą równolegle z nowemi projektami podatkowemi, opracowywanemi przez ministerjum skarbu.

Uchwały Zjazdu Lekarzy w Poznaniu

w sprawie Kas Chorych.

Poznań, 5. 6.

Ogólno polski zjazd lekarzy w Poznaniu zakończył się. Zjazd powziął szereg rezolucyj następującej treści:

Walny zjazd uważa za niezbędne: 1) przy opracowaniu ustawodawstwa socjalnego zasięganie opinji Związku i Izb, 2) ustanowienie stanowiska naczelnego dyrektora do spraw lecznictwa w Kasach Chorych przy ministerstwie pracy, który miałby prawo wglądu i wydawania zarządzeń, opartych na opinji Rady lekarskiej przy niem powołanej, 3) podniesienie wartości naukowej lekarzy kasowych przez ułatwienie im pracy na studjach naukowych, 4) ukrócenie formalności biurokracyjnych względem chorych, 5) przestrzeganie zasady tajemnicy lekarskiej, 6) rozszerzenie przyjęcia chorych przez przyjmowanie ich nietylko w ambulatorjach, lecz również w gabinetach prywatnych lekarzy, 7) wprowadzenie częściowych (choćby minimalnych) opłat dla chorych kasowych za porady, wizyty i leki, aby przez to obniżyć składki ubezpieczonych i ograniczyć nadmiar zbędnych wizyt.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 6. czerwca 1929 r.

Uwaga rzemieślnicy chojniccy.

Dzisiaj w czwartek o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w lokalu p.Locha zebranie rzemieślników Obecni będą również przedstawiciele władzy powiatowej i miejscowej.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1 Interesowane komisje egzaminacyjne w sprawie egzaminów uczni do tego punktu uchwały Izby Rzemieślnicz. w Grudziądzu.

2 Szkoły dokształcające urządzenia kursów wyższych dla rzemieślników z wykładami : Prawo rzemiosła ekonomja Geografja handlowa, księgowość itp.

3 Egzaminy mistrzowskie(uchwały Izby.)

4 Komunikaty Izby Rzemieślniczej.

5 Sprawa organizacyjna samodzielnych rzemieślników oraz zgłoszenie statutu i przyjęcie statutu wreszcie wybranie zarządu i ukonstyowaniu towarzystwa samodzielnych rzemieślników.

W interesie każdego rzemiślnika leży aby w zebraniu wziął udział.

Wpisy dziewcząt do szkoły powszechnej.

Wpisy dziewcząt które się urodziły 1920 roku odbędą się 6 7. i 8 czerwca od godziny 14-tej do godziny 17-tej w kancelarji szkoły żeńskiej.

Przedłożyć należy metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Dziarnowski kier. szkoły.

Egzamin wstępny do Seminarjum Nauczycielskiego w Tucholi.

Podaje się do wiadomości że egzamin wstępny na wszystkie kursy Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Tucholi rozpocznie się 27 czerwca br. o godzinie 8 rano i potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Zgłoszenia należy skierować do Dyrekcji najpóźniej do 25 czerwca. Zgłoszenie winno zawierać : 1 własnoręcznie napisany życiorys, 2 metrykę urodzenia wzgiędnie chrztu 3 świadectwo powtórnego szczepienia ospy 4 ostatnie świadectwo moralności o ile kandydat nie uczęszcza więcej do szkoły.

Wielkie uroczystości naszych braci zakordonowych.

Jak pisaliśmy przed miesiącem związek Polaków w Niemczech z siedzibą w Berlinie postanowił urządzić w Zakrzewie pod Złotowem zawody w piłkę nożną o mistrzostwo polskich klubów istniejących na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Zawody odbyły się zgodnie z zapowiedzią Dzięki uprzejmości p prof. Szczepańskiego z Chojnic głównego sędziego tych zawodów udało nam się uzyskać z przebiegu tych uroczystości kilka szczegółów któremi dzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Już w przeddzień rozpoczęcia zawodów zjechały do Zakrzewa drużyny z Westfalji Berlina i Śląska Dnia 1. 6 rano przybyła drużyna z Powiśla. Przybyłe drużyny powitał w sobotę o godzinie 9.30 rano ks. Dr. Domański oraz przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech pp. Wesołowski i Józefczak

Rozgrywki rozpoczęły się w sobotę o godzinie 11-ej Los zrządził że odrazu natrafiły na siebie najsilniejsze drużyny Westfalji i Śląska

Po ładnej i nieco impulsywnej grze zwycięża lepsza drużyna Westfalji 5 : 3 W drugim meczu grały drużyny Berlina i Pogranicza które wystąpiły w składzie osłabionym. Zwyciężyła drużyna stołeczna Rzeszy wysoko 6 : 1. Natomiast w trzecim meczu Pogranicze wykazało swą miażdżącą przewagę nad drużyną Powiśla bijąc ją bez apelacyjnie 15 : 1.

W niedzielnych rozgrywkach drużyna Śląska zwyciężyła Berlin 9 : 2 a Westfalja pokonała pogranicze 6 : 2.

Wychodzi ostatecznie zwycięzcą turnieju w którym uczestniczyły mistrzowskie drużyny dzielnicowe Westfalja otrzymując złote żetony i dyplomy. Na drugim miejscu uplasowalisię twardzi ślązacy zdobywając jako nagrody serbrne żetony i dyplom. Trzecie miejsce zajął Berlin otrzymując piłkę. Organizatorowie tj. Pogranicze musieli się zadowolić czwartym miejscem otrzymując także piłkę. Zdecydowanie najsłabszą była drużyna z Powiśla. Rozdanie nagród dokonał ks. Domański. Po grach mistrzowskich odbyło się ciekawe spotkanie : Team zachodu oraz team Wschodu. W skład pierwszej drużyny weszli gracze z Westfalji i Berlina. W drużynie Wschodu grali zaś piłkarze z Śląska i Pogranicza.

Powyższy turniej o mistrzostwo Polskich klubów w Niemczech był jedną wielką manifestacją Polaków zamieszkałych w Niemczech. Zawody te wykazały że między Polakami rozsianymi po całych Niemczech istnieje ciągły kontakt że łączą ich węzły przyjaźni pochodzące z pobudek patrjotycznych. Dla organizatorów powyższych zawodów mamysłowa pełne uznania. Boć nie zlekli się oni nie przychylności Niemców lecz poprowadzili zamierzone dzieło do końca.

Jak już zaznaczyliśmy wyjechał na specjalne zaproszenie delegata Polonji z Złotowa p. Maikowiaka na powyższe zawody p. prof. Szczepański z Chojnic. Pełnił on funkcję sędzego na czterech meczach. Zuznaniem podkreśla zgodną współpracę naszych braci za kordonem iz swego trzydniowego pobytu w Zakrzewie wśród otoczenia polskiego odniósł jak najlepsze wrażenie

Ulgi kolejowe na PWK.

Ulgi kolejowe dla wycieczkówców przedstawiają się następująco :

1 Dla pojedyńczych osób 33 proc.
2 Dla wycieczek grupowych do 35 osób 50 proc.
3 Dla młodzieży szkolnej 66 proc.
4 Dla wystawców 50 proc.

Ważność biletów ulgowych wygasa po 15 dniach.

Kto wygrał w loterji.

W ciągnięciu loterji Ligi Morskiej i Rzecznej padły w tutejszej kolekturze Kunowskiego wygrane na następujące numery : 16050 i 16092.Pozatem mniejsze wygrane w grupach od Nr. 16021 — 16040 i od Nr. 16041 — 16060. Posiadający powyżej wymienione numery zechce je wkrótce oddać w kolekturze wspomnianej celem przedłożenia do realizacji

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Kłodawa. Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w dniu 2 czerwca br. swe zebranie po dłuższej nieco przerwie Obecnych było 26 członków i to 10 dawniejszych i 16 nowowstępujących. Referat wygłosił p. Wielewicki, nauczyciel z Kruszki i zarazem referent oświatowy Towarzystwa. Temat brzmiał : „Prawa majowe“.

Następnie omawiano wspólną wycieczkę Towarzystwa do Józefowa. Wycieczka odbędzie się dnia 8 czerwca br. O godzinie 8.30 wieczorem nastąpi odmarsz do Józefowa. Po przybyciu nad jezioro wspólna wieczerza z ryb pieczonych. Pod czas marszu i kolacji grać będzie orkiestra Przy dźwiękach orkiestry także odbędzie się przejażdżka po jeziorze w łodziach. O godz. 4-tej rano wycieczka uda się na dworzec w Męcikale, skąd powróci koleją do domu.Goście mile widziani i zaprasza się również Tow. Powstańców i Wojaków Chojnice.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Borowymmłynie.

Borowymłyn. Kółko Rolnicze w Borowymmłynie obchodzi w niedzielę dnia 23 bm. uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Program uroczystości bardzo obfity i urozmaicony. Podamy go jeszcze nieco później.

Zabawa letnia.

Główczewice. Tow. Powst. i Wojaków Główczewice urządza w niedzielę dnia 9 czerwca br. doroczną zabawę letnią w lesie pobliskim leśnicwa Dunajki. Zabawa urozmaicona jest licznemi niespodziankami oraz przedstawieniem pt. „Żyd w beczce“ i tańcami na sali drh. Słomińskiego. Początek uroczystości o godzinie 15-tej.

Na powyższą zabawę prosi o liczny udział

Zarząd.

Moneta licząca 345 lat.

Czartołomie, pow chojnicki. Pan Sumionka z Czartołomia podczas pracy w swoim ogrodzie znalazł starą monetę srebrną. Na jednej jej stronie widać napis : „Frid. Wilhelmus“. na drugiej : „Supremus Dux in Prussia 1583“, co po polsku znaczy „Fryderyk Wilhelm, najwyższy wódz w Prusach“. Według tego napisu moneta ta pochodzi z czasów, kiedy mistrzowie Zakonu Krzyżackiego przeszli na luteranizm i ogłosili się książętami pruskiemi pod lennem Polski.

Zatwierdzenie wyboru członków zarządu gminy Brusy.

Brusy. Pan Starosta Dr. Rzóska zatwierdził wybór członków Zarządu gminy Brusy jak następuje :

P. Stefana Januszewskiego na sołtysa.
P. Władysława Hołogę na 1 ławnika.
P. Bolesława Jagalskiego na 2 ławnika.
P. Pawła Wirkusa na zastępcę ławnika.

KRONIKA GDAŃSKA

Brutal pasierb. Onegdaj doszło w rodzinie murarza S. do gwałtownej sprzeczki która zakończyła się bójką między 54 letnim murarzem i jego pasierbem. Brutal pasierb pokonawszy starusz ka we walce wręcz kopał go przez dłuższą chwilę niemiłosiernie tak długo aż ten legł nieprzytomny na ziemi uległ wstrząsowi mózgu. Poturbowanego odstawiono do szpitala

Z DALSZEJ POLSKI.

Relikwje patrona Podlasia sprowadzono do Polski.

Lublin. W tych dniach sprowadzone zostały do Białej Podlaskiej szczątki relikwij św. Józefata patrona Podlasja. Szczątki te znajdowały się w Wiedniu, skąd sprowadzono je do Polski starania biskupa obrządku grecko - katolickiego Homyszyna ze Stanisławowa. Św. Józefat był unitą i za unję poniósł śmierć męczeńską na terenie Podlasia.

Pogrzeb zabitego złodzieja.

Warszawa. W wtorek odbył się pogrzeb zabitego przed kilku dniami przez policjanta zuchwałego opryszka staromiejskiego, Łajszczaka. Jak o tem notowano Ł. rabował coś z wozu chłopskiego na ul. Piwnej, a gdy mu policjant przeszkodził, rzucił się na niego. Broniąc się, policjant użył broni i położył Łajszczaka trupem na miejscu. Tragiczny zgon zuchwałego rzezimieszka wywołał w sferze jego przyjaciół czułe współczucie, które wyraziło się w tem, że na ul. Brzozową, gdzie mieszkał Łajszczak, zajechały wczoraj w południe 4 samochody, pełne wieńców z szarfami. Okazało się jednak, że pogrzeb odbywa się z kostnicy szpitala Dz. Jezus, więc liczna zbieranina złodziejska z całego miasta, wyelegantowana na czarno i w „lakierach“, w towarzystwie „dam“, szeleszczących jedwabiami — powędrowała na ul. Oczki. Pogrzeb odbył się na cmentarz Bródzieński. Za tłumnym konduktem ciągnęły liczne samochody, zamówione „na godziny“.

Giełda bydlęca

Poznań, dnia 4. 6. 1929.

A. Woły :	**Bydło:**
a pełnomięsne wytuczone woły, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	164—168
b) pełnomięsne wytuczone woły od lat 4 do 7	148—154
B. Stadniki :	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	156—162
b) pełno mięsne młodsze	144—152
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	126—128
C. Jałowki i krowy :	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyżej wartości rzeźnej	156—160
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	144—150
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	130—136
d) miernie odżywione krowy i jałówki	104—120
e) liche odżywione krowy, jałówki	70— 000
Cielęta :	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	190 - 200
c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki	166—170
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140 - 150
e) liche ssaki	120—130
Owce :	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	146—156
c) miernie odżywione skopy i owce	000—110
Swinie :	
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	232—238
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	224—228
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	216—220
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	200 - 210
f) maciory i późne kastry	190—196

RUCH w TOWARZYSTWACH

Koło Polek i Ziemianek Chojnice. Zebranie zwołane na piątek 7 bm. nie obędzie się. Następne zebranie odbędize się w piątek dnia 15 bm.

Klub Żeglarski. W piątek dnia 7 b. m. o godz 20-tej zebranie miesięczne w hotelu Engla.

W niedzielę 9 bm Regaty wiosenne.

Zebranie miesięczne ZZP. oddział Rob. i Rzemieśln. odbędzie się w piątek dnia 7 czerwca o godzinie 8 wiecz. w lokalu pana Locha na które przybędzie sekretarz okręgowy. Porządek obrad bardzo ważny tyczący się wycieczki do Poznania.

O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Stow Kat. Młodzieży Męskiej. Zebranie plenarne odbędzie się jutro w piątek dnia 7 czerwca o godzinie 8 wieczor. w szkole powszechnej.

Gotów ! Zarząd.

Pow. Koło Związku Inwal. Wojennych R. P. w Chojnicach. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 9. 6. 29 o godz. 1-szej w południe na sali Hotetlu Centralnego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Ogorzeliny Zebranie Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę 9 czerwca zaraz po nabożeństwie u p. Weilandta. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Towarzystwo przysposobienia wojskowego Angowice. W niedzielę dnia 9-go czerwca odbędzie sę w Angowicach w lesie zabawa letnia Tow. przysposobienia wojskowego, połączone z najrozmaitszemi niespodziankami.Zarząd zaprasza przyjaciół i protektorów jaki ludność okolicy do licznego wzięcia udziału wtej imprezie.

Początek punktualnie o godzinie 3-ciej popoł. Wymarsz z lokalu drh. Madurajskiego.

Zarząd.

O uzdrowienie stosunków miejskich w Gdyni

Przez nową radę miejską do wielkiej Gdyni

Jak wiadomo akcja przedwyborcza rozwinęła się w całej pełni i poruszyła cały szereg organizacyj ze snu letargowego. — Tak też Tow. przemysłowców i rzemieślników podjęło się inicjatywy w akcji wyborczej ustanawiając poniży program zasadniczy opracowany przez p. inż. Kotlińskiego jako podstawę swej akcji wyborczej.

Towarzystwo Przemysłowców i Samodzielnych Rzemieślników przystępuje do wyborów do Rady Miejskiej z następującym programem:

1) Gdynia powinna być wzorem miast dla swoich i obcych.

2) Rada miejska nie może być widownią walk klasowych lub partyjnych.

3) Rada miejska poświęca swój czas i myśli trosce o rozkwit miasta i dobrobyt jego mieszkańców bez różnicy stanu przynależności klasowej.

4) Rada miejska powierza zarząd miastom tylko osobom uzdolnionym z tem, że tylko odpowiedni człowiek może być na odpowiedniem stanowisku.

5) Rada miejska stawia sobie za pierwszy obowiązek pozyskania środków dla doprowadzenia do końca rozbudowy miasta a przedewszystkiem tanich mieszkań.

6) Rada miejska potępia etatyzm, natomiast popiera inicjatywę prywatną w handlu, przemyśle i rzemiośle ze szczególnym uwzględnieniem miejscowego społeczeństwa.

7) Rada miejska troszczy się o rozwój kultury, oświaty i sztuki w mieście.

8) Rada miejska pracą swą dołoży wszelkich starań dla zdobycia samorządowi miejskiemu należnej mu powagi wśród społeczeństwa miejscowego, w całym kraju i poza granicami.

9) Rada miejska czuwać będzie, aby funkcjonarjusze miejscy byli pracownikami dla społeczeństwa, a nie odwrotnie.

10) Rada miejska stoi na stanowisku współpracy z rządem i całemi swemi siłami dążyć będzie do ułatwienia wszelkich poczynań rządowych, mających na celu mocarstwowy rozwój Polski.

Obecny stan Magistratu, do żadnej z powyższych wytycznych nie nadaje się — nie ma w społeczeństwie naszem jednostki, która solidaryzowałaby się z dzisiejszym Magistratem.

Zadaniem Rady miejskiej będzie przedewszystkiem poczyynienie oszczęd. i nie ogląd. się tylko na Skarb Państ. jako jedyny środek czerpania dochodów.

Do osiągnięcia tego celu Rada miejska powinna między innemi dążyć do zredukowania przynajmniej o 50 proc obecnego stanu urzędników magistrackich i to tembardziej, że prawie wszystkie funkcje związane z życiem społeczeństwa załatwia obecnie Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

Wpierw należy się postarać o stałe źródło dochodu, a później rozbudowywać administrację — dzisiaj jest to odwrotnie.

Rada miejska powinna dołożyć wszelkich starań celem udzielenia wydajnej pomocy współdzielniom mieszkaniowym, urzędniczym i robotczym, pragnąc w ten sposób społeczeństwo tutejsze przywiązać do naszego miasta i z niem pracować na pożytek Gdyni i ku chwale Ojczyzny.

Nowo wybrana Rada miejska musi cały kraj nasz zainteresować Gdynią jako jedynem miastem portowem Polski. Poruszyć obywateli całego Państwa, aby nam pomogli tutaj w Gdyni utrwalać mocarstwowe stanowisko Narodu Polski.

Towarzystwo Przemysłowców i Samodzielnych Rzemieślników zaprasza wszystkie organizacje społeczne i zawodowe, które solidaryzują się z powyższym programem do przyłączenia się i zorganizowania wspólnej akcji wyborczej

Ogłoszenie

Wydziału Powiatowego pow. chojnickiego

w sprawie sporządzenia planu zabudowania części miasta Chojnic.

Zgodnie z art. 25 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 16. lutego 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 23. poz. 202) podaje się do publicznej wiadomości:

Rozpoczęto sporządzanie planu zabudowania terenu położonego pomiędzy szosą Bytowską i szosą Człuchowską w granicach: na północ wzdłuż szosy Bytowskiej w długości około 800 mtr. począwszy od drogi polnej prowadzącej od szosy Bytowskiej do Starostwa, na wschód przy tejże drodze polnej w długości około 220 mtr., na południe wzdłuż drogi polnej na nieruchomości Emmy Doepke w głąb około 600 mtr., na zachód wzdłuż nieruchomości Emmy Doepke w długości 600 mtr., do szosy Bytowskiej. Ogólna powierzchnia wynosi około 26 ha.

Wszyscy zainteresowani mogą zaznajomić się z projektem planu zabudowania w Magistracie miasta Chojnic w godzinach urzędowych w terminie od 16 czerwca do 24. czerwca 1929 r.

Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dot. zabudowania w Magistracie miasta Chojnic w terminie od 25. czerwca do 2. lipca 1929 r. 1204

Chojnice, dnia 25. maja 1929 r.

Wydział Powiatowy
Starosta Powiatowy
p. o. (—) Dr. Rzóska.

Państw. Nadleśnictwo Chociński-Młyn

poczta Konarzyny powiat Chojnice

sprzeda w drodze publicznej licytacji w czwartek, dnia 13. VI. 29 r. o 10-tej godzinie przed południem w lokalu p. Rudniczki w Borowym Młynie za gotówkę

drewno

z leśnictw: Osusznica, Wieczywno, Stary Most i Kobyle Góry.

Warunki sprzedaży ogłoszone będą przed licytacją. Handlarze dopuszczeni. 1215

Nadeszły już

Losy do II. klasy 19. Loterji Państwowej

ostatni termin odnowienia 14. czerwca br.

Są także już do nabycia

Losy 14. Państw. Loterji Dobroczynnej

ciągnienie której odbędzie się dnia 21. czerwca br. cena połówki losu 4 zł. całego losu 8. zł. 1231

Kolektura A. Kunowskiego w Chojnicach.

Urzędowe

Rozkłady jazdy

nadeszły.

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego"

August Müller, jubiler

Chojnice

poleca bogaty wybór

artykułów srebrnych i złotych,

obrączków ślubnych, sztućców czysto srebrnych, posrebrzanych i alpakowych. Kryształy białe i kolorowe, zegarki, pierwszorzędny mechanizm

Rzetelna gwarancja.

Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne

Artykuły podarunkowe

Rzetelna obsługa! Niskie ceny!

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 7. czerwca o godz. 17. sprzedam na podwórzu sped. Nowackiego najwięcej dającemu za got.

1 ubranie surdutowe
1 szafeczkę z gramofonem

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 1232

Mój dom

(willa) 1914 r. budowany, dach łupkowy, z dwoma 3 pokojowemi mieszkan. z kuchnią. ogrodem warzywnym i owocowym, razem 20 a sprzedam Polakowi katolikowi. Wpłata połowa danej sumy, reszta przy przewłaszczeniu. 1211

Kazimir

Człuchowska 70.

Dom

w Chojnicach

z ogrodem zaraz do sprzedania Cena 12 000 zł., wpłaty 8.000 zł. Zgłoszenia przyjmu e 1217

Stanisław Jasnoch

Chojnice, Pom.
Dworcowa 60.

Krawcowa

przyjmuje pracę w dom i poza domem. 1228

A. Kraplewska

Ramy 19. I. piętro.

Panienka

która ukończyła szkołę gospodarczą, umiejąca dobrze gotować poszukuje posady. Zgł. do eksp. nin. pisma.

Uczeń

może się zaraz zgłosić.

D. Muzolf,

mistrz krawiecki
1227 ul. Dworcowa 9.

Baczność!

Tow. Przysposobienia wojskowego

urządza w niedzielę, dnia 9. b m. w sali p Madurajskiego w Angowicach

zabawę latową.

O liczny udział prosi

zarząd.

Początek o 3-ciej po poł.

Róże

dziennie świeżo cięte

poleca

K. Błaszczyk

zakład ogrodniczy

Gdańska szosa.

Wózek

dziecinny,

sport. dobrze utrzymany na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. nin. pisma. 1224

Pokój

umeblowany

dla samotnych panów zaraz do wynajęcia. 1226

Szosa Gdańska.

Obszernego

umebl. pokoju

poszukuję dla mej żony z córeczką na letnie mieszkanie z używaniem kuchni. Opał własny. Zgł. do eksp. niniejszego pisma pod „45"

Służąca

potrzebna zaraz. 1230

Młyńska 17 I. ptr.

Na podróże i kąpiele:

Ludwik Rasch

Pończochy, rękawiczki, skarpetki, koszule dzienne, krawaty, trykotaże, eleganckie kostjumy wiązane, jaczki, pulowery

kostjumy i czapki kąpielowe, walizki, plecaki, torebki, mapy na akta

koszyki do kwiatów, pióra wieczne, ołówki wieczne termoski, (butelki-termos)

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 10. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skrzyń. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom." w Chojnicach. Wyd. Władysław Juljusz Sobieraller.